Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 268 Kraków, poniedziałek 20 listopada 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranicą miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Powszechne biuro reklamy
„PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Mniejszości narodowe

Prasa polska przepełniona jest artykułami na temat wyniku wyborów, który dał mniejszościom narodowym niezwykły sukces. 88 czy 90 mandatów żydowskich, ukraińskich, białoruskich i niemieckich, to jedna piąta część Sejmu i wobec znanego ułożenia się w nim stosunków i sił partyjnych, wielką siłą, bo niejednokrotnie języczkiem u wagi między równoważącymi się głosami prawicy i lewicy. Tę siłę zawdzięczają mniejszości narodowe dwom okolicznościom: po pierwsze — ordynacyi wyborczej, która wedle intencyi jej twórców miała dopuścić do Sejmu jak najmniej przedstawicieli niepolskiej narodowości; po drugie — w wyniku tej ordynacyi skonstruowanemu blokowi, który z kilku drobnych ułamków stworzył zwartą jednostkę.

Sejm polski stoi więc przed faktem, z którym musi się liczyć. Pytaniem jest, jak się będzie liczył: czy sercem, czy tylko rozumem, — to znaczy czy zechce uznać w przedstawicielach mniejszości narodowych to, czem wedle prawa są, t. j. równouprawnionymi członkami Sejmu, czy też zechce ich uważać za „zło konieczne", za intruzów, których się z musu toleruje, ale przy każdej okazyi usuwa na drugi plan. Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że posłowie mniejszości narodowych są, jak posłowie polscy, w myśl konstytucyi w pierwszym rzędzie posłami całej Rzeczypospolitej, a dopiero w drugim rzędzie posłami swego narodu czy okręgu. Z tego postanowienia konstytucyjnego wynika jasno, że posłowie żydowscy, ukraińscy i t. d. mają niezaprzeczone prawo uważać się za posłów całego państwa i z tej racyi mają prawo zabierać głos w sprawach ogólno-państwowych w tym samym stopniu, co każdy inny poseł narodowości polskiej.

Zdawałoby się, że jest to sprawa prosta, że wobec jasnego brzmienia fundamentalnego naszego prawa szkoda tracić słów w tej materyi. A przecież trzeba w naszych stosunkach osobno to samo przez się zrozumiałe prawo podkreślić. Jak bowiem zapatruje się prawica na tę sprawę? W „Rzeczypospolitej" pisze p. Stroński, że prawo posłów niepolskich do przemawiania w Sejmie, do decydowania wraz z innymi w sprawach ogólno-państwowych przez nikogo nie jest kwestyonowane, jednakowoż zastrzega się przeciw temu, aby posłowie niepolscy głosami swymi majoryzowali głosy posłów polskich. Spróbujmy te ciemne trochę wynurzenia przedstawić na tle konkretnem: Wolno, wedle „Rzeczypospolitej", posłom niepolskim głosować przeciw budżetowi, wolno im żądać np. pozwolenia na pracę w niedzielę, wolno im zabierać głos w sprawach polityki zagranicznej, natomiast nie wolno im np. swymi głosami obalić kandydata prawicy na prezydenta Rzeczypospolitej, względnie głosami swymi poprzeć kandydata przeciwnej strony.

„Und willst nicht gefügig sein,
„So haue ich dir den Schädel ein —
jeżeli nie chcesz zrobić, czego ja sobie życzę, rozbiję ci łeb. — w ten sposób prawica chce wymusić na posłach mniejszości narodowych miłość (czytaj poparcie), albo odwieść ich od wzięcia udziału w jednym z najważniejszych aktów, jaki konstytucya posłowi nadaje.

Do czego zmierza ta taktyka prawicy? Wszystkie te teoretyczne dociekania i przepowiednie wynikają z jednego źródła, mianowicie z faktu, że prawica nie ma w Sejmie większości. A większość taką chce koniecznie mieć ze względu na — przyzwoitość. Jeżeli się przez całą kampanię wyborczą krzyczało, że „lewica przez 4 lata rządziła", że teraz „żywioły narodowe powinny objąć ster państwa", to trzeba wyborcom zaprezentować się w roli władców państwa, a to tem bardziej, że władza jest tak słodką i tyle daje okazyi do werbowania przyjaciół. Skądże jednak wziąć tę większość, kiedy 169 głosów nie jest połową 444 członków Sejmu? Są takie głosy i to nawet w pokaźniejszej, niż potrzeba liczbie: 169 głosów chjeny plus 88 głosów mniejszości narodowych daje w sumie 257 głosów, czyli 35 głosów ponad połowę wszystkich posłów.

Prasa prawicowa, która narazie, zanim kluby zabiorą głos, jest jedyną na zewnątrz wyrazicielką planów politycznych, przedstawia sobie tę sprawę w bardzo prosty sposób: jeżeli mniejszości narodowe poprą jej kandydata albo wogóle jej politykę, to dobrze, to jest w porządku. Jeżeli zaś spróbują pójść trochę na lewo, będzie to „majoryzowaniem głosów polskich", a tego im robić nie wolno. Dobra kombinacya, nieprawdaż? Naszem zdaniem, wszystkie „mądre" artykuły prasy prawicowej, wszystkie jej dowodzenia za i przeciw są zupełnie zbyteczne i są tylko psuciem tak dziś kosztownego papieru. Czemże jest nasza prawica? Najgorszą reakcyą polityczną i społeczną — co do tego niema dwóch zdań. A czem jest blok mniejszości narodowych i jego reprezentacya sejmowa? W przeważnej części reprezentantem burżuazyi żydowskiej i niemieckiej, w niemniejszym, co prawica polska, stopniu nienawidząca klasę robotniczą i zwalczająca jej żądania. Czy nie jest to wystarczająca platforma do porozumienia się? Czy na podstawie wzajemnej nienawiści nie zawiera się sojuszów taksamo silnych, jak na podstawie wzajemnej miłości?

Głupstwo głosowanie na prezydenta, — to się odbywa raz na 7 lat. Grunt to stała pomoc wzajemna w utrzymywaniu np. drożyzny, w zwalczaniu ochrony lokatorów, w podgryzaniu 8-godzinnego czasu pracy. — W tem zbożnem dziele burżuazya polska, która głosowała na ósemkę i burżuazya żydowska i niemiecka łatwiej się znajdą, niż na gruncie zagadnień „wielkiej polityki". I prawie z pewnością można przewidzieć, że się spotkają i padną sobie w ramiona p. Stroński i p. Grünbaum.

ij.

Odroczenie sprawy Jaworzyny

Warszawa (AW). Dzienniki donoszą, że Rada ambasadorów postanowiła odroczyć sprawę Jaworzyny **do wiosny przyszłego roku**, zastrzegając sobie prawa nieodwołalnej decyzyi. W dyskusyi, jaka się wywiązała z tego powodu w Radzie ambasadorów, przyjęto jako punkt wyjścia do przyszłej decyzyi orzeczenie komisyi weryfikacyjnej oraz opinię komisyi prawniczej, która zajmowała się rozpatrywaniem powyższego orzeczenia. „Kuryer Poranny" zaopatruje tę wiadomość komentarzem, że podróż Benesza do Paryża, którą ten przedsięwziął przed kilku dniami, nie pozostała bez wpływu na powyższe odroczenie.

—ooo—

Przed zebraniem się Sejmu i Senatu

Warszawa. (AW) Przyjechał tu wczoraj prezes stronnictwa P. S. L. p. Witos i odbył narady z kilkoma działaczami stronnictwa.

NOWY KLUB — LEWICA LUDOWA.

Warszawa. (AW) Według doniesienia „Kuryera Porannego“ lewica ludowa, która wprowadziła 3 posłów, oraz 2 posłów z listy Stapińskiego, zamierza utworzyć wspólny klub poselski lewicy ludowej. Możliwe jest także, że wspomnieni posłowie rozpoczną pertraktacye z Wyzwoleniem w sprawie wejścia w skład tej grupy.

KANDYDACI NA MARSZAŁKA.

Warszawa. (AW) „Kuryer Poranny“ podaje, że kandydatami na stanowisko marszałka Sejmu z ramienia P. S. L. będą pp. Dąbski, Witos, Osiecki i Rataj.

UWOLNIENIE POSŁA KOMUNISTYCZNEGO

Warszawa. (AW) Aresztowany poseł komunistyczny Zagłębia dąbrowskiego Rybacki, oraz sekretarz „Związku proletaryatu miast i wsi“ Dutlinger zostali wypuszczeni na wolność za kaucyą.

PREZ. NOWAK U NACZELNIKA PAŃSTWA

Warszawa. (PAT) „Kuryer Poranny“ donosi: Prezydent ministrów Nowak był przyjęty wczoraj wieczór przez Naczelnika państwa. Wizyta ta jest w związku z mającą się rozpocząć sesyą Sejmu i Senatu.

Ostatni akt wyborów do Sejmu i Senatu

WEZWANIE GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO

Warszawa. (PAT) Generalny komisarz wyborczy podaje do wiadomości, że stosownie do art. 98 ordynacyi wyborczej do Sejmu i art. 1 ordynacyi wyb. do Senatu osoby wybrane jednocześnie w okręgach i z list państwowych mają nadesłać oświadczenie do generalnego komisarza wyborczego, **który mandat przyjmują.** Jeżeli takie oświadczenie nie będzie złożone **w ciągu 7 dni** od ogłoszenia wyniku wyborów z list państwowych w „Monitorze“, to generalny komisarz wyborczy ustala, **który mandat poseł względnie senator zatrzymuje** i wystawia odpowiednie listy wierzytelne, oraz rozstrzyga co do tych list, gdzie mandaty zostały zwolnione. Dla uniknięcia zwłoki gen. komisarz wyborczy oświadcza, że zgłoszenia należy kierować **bezpośrednio na jego ręce,** a nie do okręgowych komisyi wyborczych, które nie mają prawa do wystawiania list wierzytelnych.

KOŃCOWE WYBORY DO SENATU

Stanisławów. (PAT) Komisya wyborcza okręgowa podaje następujące wyniki wyborów do Senatu w województwie stanisławowskiem: Uprawnionych do głosowania 444 tysiące 598, głosowało 139 tysięcy 828, unieważniono głosów 1608. Głosów ważnych oddano 138.120. Z tego padło na listę Nr. 1 — 28568 na listę Nr. 2 — 1507, na listę Nr. 8 — 70357, na listę Nr. 28 — 37749, na listę Nr. 31 — 5 głosów. Wybrani zostali z listy Nr. 1 dr Gustaw Dobrucki, lekarz, z listy Nr. 8 arcybiskup Teodorowicz i Zygmunt Lewakowski, z listy Nr. 28 dr Michał Ringel.

Toruń. (PAT) Na posiedzeniu komisyi wyborczej ustalono wynik wyborów do Senatu w województwie pomorskiem: lista 8 — 2 mandaty, lista Nr. 7 — 1. Wybranych na senatorów uznano: z listy 8 ks. Bolt i Pełczyński, z listy 7 — Szychowski.

Nowa podwyżka taryfy pocztowej

Warszawa (PAT). Ministerstwo poczt i telegrafów donosi, że z dniem 1 grudnia nastąpi podwyższenie opłat od przesyłek pocztowych, a to od wagi do 1 kg. 200 marek, do 5 kg 800 marek, 10 kg 1700 marek, 15 kg 2600 marek, do 20 kg 3200 marek. Równocześnie nastąpi podwyższenie opłaty przy wartości paczki do 30.000 marek podanej wartości o 200 marek, ponad 30.000 marek o 1000 marek. Wreszcie podwyższy się składowe od paczek za każdy dzień zwłoki o 100 marek.

Zakończenie strejku włókienniczego w Łodzi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 18 listopada.

Minister pracy p. Darowski wrócił do Warszawy. Strejk włókienniczy w Łodzi jest zakończony. Robotnicy uzyskali 35 proc. podwyżki. — Umowa została zawarta do 31 grudnia b. r. — Dziś 110 tysięcy robotników wróciło do pracy.

Wyrok w procesie Fedaka

Fedak skazany na 6 lat więzienia

(AW) **Lwów, 18 listopada.**

Rozprawa przeciw Fedakowi i towarzyszom, trwająca 22 dni, zakończyła się dzisiaj wieczorem. Sala sądowa przepełniona była publicznością. Tak na sali, jak i w gmachu sądowym skonsygnowano silny oddział policyi. Rozprawę rozpoczął przewodniczący Mayer omówieniem, streszczającem przebieg rozprawy, poczem oddał akty wraz z pytaniami sędziom przysięgłym, których narada trwała **przeszło cztery godziny.** Na pierwsze główne pytanie: „Czy oskarżony Stefan Jarosław dwojga imion Fedak jest winny, że w dniu 25 września 1921 r. we Lwowie, w czasie uroczystości otwarcia Targów Wschodnich i nastroju patryotycznego, wywołanego uroczystością, w zamiarze pozbawienia życia Naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego i wojewody lwowskiego, Kazimierza Grabowskiego, z ukrycia z tyłu, zaczem sposobem skrytobójczym, podstępnie, z trzech kroków zbliska strzelił z rewolweru do Naczelnika państwa i wojewody Grabowskiego, przyczem tego ciężko na ciele uszkodził“ — odpowiedzieli przysięgli **jedenastu głosami „tak“,** jednym głosem „nie“. Z tych jedenastu głosów odpowiedzieli „tak“ siedmiu głosami, **z wyłączeniem następujących słów:** „nastroju patryotycznego, wywołanego uroczystością“, oraz słów: „Naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego“, następnie słów: „z ukrycia z tyłu, zatem sposobem zbrodniczym wśród tłumu“, czyli sędziowie przyjęli zwykły, a nie **skrytobójczy zamiar morderstwa tylko na osobie wojewody Grabowskiego.** Dalsze pytania, odnoszące się do zbrodni współudziału w usiłowanem morderstwie, oraz zbrodni zdrady stanu **zaprzeczyli** sędziowie dostateczną ilością głosów, potwierdzili natomiast 10-ma głosami pytanie w kierunku zakłócenia spokoju publicznego przez Fedaka, Sztyka, Palijwa, Matczaka, Jaremijczuka, zaś ośmioma głosami co do Zyblikiewicza.

Trybunał po przeszło godzinnej naradzie wydał następujący **wyrok: Stefan Fedak skazany na sześć lat ciężkiego więzienia,** Sztyk Franciszek Józef **na półtora roku** ciężkiego więzienia, Palijew Dmytro, Matczak Michał, Jaremijczuk Piotr i Zyblikiewicz Eugeniusz skazani każdy na **dwa i pół roku** ciężkiego więzienia, z włączeniem wszystkim sześciu aresztowanym więzienia śledczego. Skazano ich również na ponoszenie kosztów procesu. **Uwolnieni** zostali w myśl werdyktu: Kobierski Oktaw, Kuczak Wasyl, Hnatowicz Bogdan, Hołubowicz Wiktor Roman, Tofan, Horobij Oktaw, Bielecki Jan. Przewodniczący ogłosił wyrok najpierw w języku polskim, a następnie w ruskim. Poszkodowanych odesłano na drogę procesu cywilnego. Obrona wniosła **zażalenie nieważności** co do wymiaru kary, oraz prośbę o wypuszczenie skazanych na wolną stopę. Prokurator sprzeciwił się temu, trybunał powzięcie uchwałę w tej sprawie później.

Dodatek dla urzędników

Warszawa (PAT). Ministerstwa zawiadomiły podwładne urzędy, że pobory urzędników państwowych od 1 grudnia zostały ustalone w wysokości **pensyi październikowej z doliczeniem 30 procent uposażenia za październik.** Dodatek 30 procent wydany zostanie wraz z pensyą 1 grudnia. Wczoraj urzędnikom państwowym wypłacono dodatek za listopad w wysokości 15 procent poborów październikowych, co w zależności od kategoryi wynosi od 15—30 tysięcy.

Opracowanie budżetu na r. 1923

Warszawa (AW). Według informacyi „Kuryera“, przedłożyły już wszystkie ministerstwa swoje preliminarze budżetowe. Wobec tego rozpoczęło się na ministerstwo skarbu opracowywanie całkowitego kształtu budżetu, który przedłoży Sejmowi w początkach przyszłego roku. Budżet ministerstwa kolei przewiduje w wydatkach 1.144 miliardów, z czego wydatki osobowe pochłoną 30 miliardy, inwestycye 292 miliardy, resztę zaś wydatki rzeczowe. Dochody preliminowane są w wysokości 773 miliardów.

Ustalenie podatków wedle stanu waluty

Warszawa (PAT). W administracyi podatków w ministerstwie skarbu dokonywane są prace nad ustaleniem zasad dostosowania podatków do każdorazowego stanu waluty. Ustalono, że ustalenie podatków będzie się odbywać **co kwartał albo co pół roku,** według wartości rynkowej zboża, mającej stanowić miernik wartości i odpowiednio do tej wartości będzie zmieniana wysokość podatków. Ponieważ wpłaty podatków wpływają bardzo powoli, ministerstwo skarbu opracowuje specyalną ustawę, dotyczącą **odsetek i kar za zwłokę,** oraz kosztów egzekucyjnych, które dla opornych płatników będą bardzo wysokie.

Wobec ataków chjeny na mniejszości narodowe

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). „Przegląd Wieczorny“ wobec ataków chjeny na mniejszości narodowe pisze, że stanowisko chjeny jest absurdem i dla samych autorów niebezpieczne, a mianowicie twierdzenie, że tylko „prawdziwi Polacy“ (czytaj endecy) mają prawo wpływać na gospodarkę państwową. „Przegląd Wieczorny“ pisze, że prosta sprawiedliwość nie pozwala na takie stawianie kwestyi, które wyklucza od udziału w życiu państwowem rodziny takie jak Lewinów-Strońskich, Löwentalów, Kraushaarów, Rabskich, nie mówiąc już o p. Irenie Pannenkowej i Brunie (współpracownikach „Rzeczypospolitej“).

Konferencya rozbrojeniowa w Moskwie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Wyjazd delegacyi polskiej na konferencyę rozbrojeniową w Moskwie nastąpi 24 bm.

Niezałatwione nieporozumienie z rządem sowieckim

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Konflikt z rządem sowieckim o formę akredytowania posła Obolenskiego — wbrew doniesieniom prasy — dotąd nie jest zlikwidowany. Wobec tego termin wyjazdu naszego posła p. Knolla do Moskwy jeszcze nie jest ustalony.

Odwołana wizyta okrętu niemieckiego w Gdańsku

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Przed niedawnym czasem rząd niemiecki zakomunikował, że do Gdańska przybędzie krążownik „Braunschweig“. Obecnie rząd niemiecki zawiadomił, że przyjazd okrętu został wstrzymany.

Walka mniejszości narodowych na Litwie kowieńskiej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Wobec tendencyjnego rozdzielania mandatów do Sejmu kowieńskiego panuje wśród mniejszości narodowych silne rozgoryczenie. O ile sejm zaaprobuje decyzyę komisyi wyborczej, reprezentanci mniejszości narodowych wystąpią z sejmu i odwołają się do opinii świata cywilizowanego.

Posiedzenie Rady Ligi narodów

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Rada Ligi narodów zbierze się 5 grudnia w Genewie. Delegat polski prof. Aszkenazy jeszcze do Genewy nie wyjechał.

Socyalistka w Sejmie

Wywiad z tow. Praussową

Warszawski „Kuryer Informacyjny" podaje następujący wywiad uzyskany u tow. pos. Zofii Praussowej:

Poseł Praussowa, przedstawicielka PPS, udzieliła nam uprzejmie informacyi co do szczegółów biograficznych jak i zakresu prac, któremi specyalnie zajmie się w Sejmie.

Żywa, energiczna, wymowna, zdaje się być predysponowaną na kierowniczkę ruchu kobiecego. Całe życie spędziła w walce z caratem, a następnie władzami okupacyjnemi.

— Z zawodu — mówi p. Praussową — jestem „nielegalniczką". W r. 1905 za rozprzestrzenianie odezw **przeciw powołaniu do armii rosyjskiej**, zostałam uwięziona. Po odsiedzeniu więzienia udałam się w 1908 r. do Paryża, gdzie wstąpiłam na Sorbonę na wydział matematyczny; uprzednio ukończyłam ten sam wydział w Petersburgu na t. zw. kursach Bestużewskich. Podczas pobytu w Paryżu przyjmowałam żywy udział w pracy społeczno-oświatowej w kolonii polskiej. W roku 1912 po ukończeniu studyów, powróciłam do Małopolski, gdzie w Zakopanem wraz z moim mężem założyłam szkołę koedukacyjną dla dzieci z trzech zaborów. Jednocześnie brałam czynny udział w ruchu społecznym oraz w ruchu strzeleckim. Z chwilą wybuchu wojny wstąpiłam do Legionów, gdzie zorganizowałam intendanturę I brygady, oprócz tego prowadziłam **werbunek na okupacyi niemieckiej**, gdzie akcya ta była zakazana. Następnie pracowałam w Centralnem biurze szkolnem gdzie prowadziłam wraz z moim mężem walkę **przeciw zaprowadzeniu w szkolnictwie języka niemieckiego**. W tym czasie byłam za tę akcyę 3 razy aresztowaną. mąż mój został wysłany na front. W roku 1918 **biorą czynny udział w przewrocie listopadowym, organizuje w kadry ruch robotniczy.** W 1919 r. zostałam wybrana do Rady miejskiej w Warszawie z listy PPS; oprócz tego po złożeniu specyalnych egzaminów objęłam inspektorat pracy w Warszawie — obecnie zostałam wybrana do Sejmu.

— Jaki jest program działalności pani w Sejmie?

— Specyalnie chcę się zająć sprawami kobiecemi, w szczególności chodzić mi będzie o zmianę ograniczeń dla kobiet, istniejących w kodeksie cywilnym; dalej, chodzić mi będzie **o przeprowadzenie ustaw o ochronie macierzyństwa, ochronie niemowląt i dzieci**, ustawy o prawach dla matek nieślubnych. To są sprawy szczególne. Ze spraw ogólnych chodzić mi będzie o ustawę o inspekcyi pracy, która dotychczas działa na podstawie dekretu Moraczewskiego; dalej — **zmiana ustawy przemysłowej**, która jest przestarzała i oparta na przepisach Rosyi; wreszcie o przeprowadzenie **ustawy ubezpieczeniowej od bezrobocia i na starość.**

Pokłosie wyborcze

GŁOSY PRASY PROWINCYONALNEJ O CHIENIZMIE WYBORCZYM

Bialskie „Wyzwolenie Społeczne" ostro ocenia metody „chjeny" i artykuł powyborczy miejscowego tygodnika endeckiego.

Posłuchajmy — oświadcza — co piszą klerodecy w tygodniczku o tem, w jaki sposób zwyciężali:

„Naprawdę łzy cisnęły się do ócz, gdy się widziało, jak znoszono wprost na plecach chorych i ułomnych, aby tylko mogli spełnić swój obowiązek obywatelski. Widzieliśmy, ze wzruszeniem, jak n. p. obywatelka Ł. opuściła szpital i fiakrem zajechała przed lokal wyborczy w Lipniku i cała otulona, podpierana złożyła życiodajną ósemkę. Bóg łaskawy z pewnością pobłogosławi takim wysiłkom".

Kpiny z Boga, czy nie kpiny? Takie pytanie nasuwa się każdemu uczciwemu człowiekowi po przeczytaniu tego curiosum. Wyciągnięto z łoża szpitalnego przemocą dogorywającą niewiastę, wepchnięto jej ósemkę i podpierano, otulono prowadząc do urny wyborczej, aby jeszcze jeden głos więcej zdobyć na paskarską księżo-pańską listę i to ma błogosławić Bóg. Ej, panowie księża, czy wy czasem w swojej herezyi, w swojem świętokradztwie nie zadaleko się posuwacie?

Naprawdę, że tego rodzaju barbarzyństwo musiało uczciwym ludziom łzy z ócz wycisnąć.

Ale czytajmy dalej co jeszcze pisze „Tygodnik bielsko-bialski":

„Z drugiej strony znaleźli się zdrajcy, którzy wzięli judaszowe złoto i głosowali przeciw ósemce. Wzięli ósemkę z biura wyborczego (n. p. obywatel A. z Bestwiny) i zanieśli do przeciwników ze śmiechem. Albo taki klecha z Międzybrodzia żywieckiego, który miał objaśniać ludzi w ten sposób: „Głosujcie na co chcecie, tylko nie na ósemkę!" Ale takich było — dzięki Bogu — mało!"

I znowu Bóg. — Dzięki Bogu mało takich, co to podobno wzięli złoto od chjeny a mimo to na chjenę nie głosowali. Wzięli judaszowe srebrniki paskarzy ósemkowych i ósemki, ale wyśmiali chjenę. A ksiądz, który nie polecał 8 to klecha wstrętny — dzięki Bogu tylko jeden Oto jak rozumuje „T. B.-B.". Naprawdę, że można zastosować słowa Chrystusa — do chjeny: „Dom mój jest domem modlitwy, a wyście go uczynili jaskinią zbójców".

UWAGI

SPROSTOWANIE ENDECKIEGO PRZEKRĘCENIA

Niektóre dzienniki warszawskie („Gazeta Warszawska", „Kuryer Warszawski" i „Kuryer Polski") powtórzyły za „Rzecząpospolitą" przekręcony przez nią ustęp z powyborczego artykułu wstępnego „Naprzodu", wysnuwając wniosek, że ustęp ów zwraca się przeciw prawu wyborczemu kobiet, a temsamem przeciw zasadzie wprowadzonej do ordynacyi wyborczej przez rząd Moraczewskiego.

Jestto wprost nieprawda.

Ustęp ów we wspomnianym artykule „Naprzodu" brzmiał dosłownie następująco:

„Takiego prawa wyborczego, jak w Polsce, niema na całym świecie Czy w któremkolwiek innem państwie może w spisie wyborców obok nazwiska wyborczyni figurować jako zawód „żebraczka" lub „prostytutka"? Tylko w Polsce dano prawo głosowania takim elementom".

Dwa ostatnie zdania opuściła „Rzeczpospolita" i na tem właśnie polega przekręcenie. Inne dzienniki warszawskie cytowały już z „Rzeczypospolitej" a nie z „Naprzodu".

Z dosłownego tekstu, wyżej powtórzonego, widać jasno, że ostrze tego ustępu skierowane jest **nie przeciw prawu wyborczemu kobiet**, lecz przeciw prawu wyborczemu żebraków i zakonów żebraczych.

MASONERYA CHADECKA

Warszawski „Kuryer Polski" pisze:

„W ostatnim Nrze „Młodego Robotnika", organu chrześcijańsko-demokratycznej młodzieży, pozostającej pod patronatem ks. Adamskiego, czytamy następującą „rewelacyjną" wiadomość:

„Krążą pogłoski, że w większych miastach polskich już zostały zorganizowane konspiracyjne z pośród młodzieży płci obojga bojowe plutony faszystów, którymi kieruje „Loża Prawa i Miłości Ojczyzny" w Warszawie.

Jeśli podobna wiadomość pojawi się w chadeckiem piśmie, nie jest pozbawiona wtedy humorystycznego posmaku. W najbliższym numerze „Młody Robotnik" zamianuje zapewne... p. Rabskiego prezesem tej zgoła tajemniczej „loży".

PRZEGLĄD LITERACKI

Nowe poezye

Roman Eminowicz: „Basileus". Gebetner i Wolff 1922. Str. 206.

Ponieważ autor „Basileusa" Roman Eminowicz jest synem Krakowa, ponieważ działalność jego literacka ożywiała mury krakowskiego Uniwersytetu, jako jednego z najgorliwszych współpracowników akademickiego koła artystyczno-literackiego i współtwórcy wieczorów „Sympozionu", ponieważ wreszcie wśród krakowskiej młodzieży literackiej najżywszy wywoływała oddźwięk, zbędnem byłoby przypominanie losów jego krótkiego a pracowitego żywota.

Nie wiele mu lat pozostawało do rozporządzenia od chwili gdy się w nim obudziły pierwsze poetyckie loty i jakby w przeczuciu tego szybkiego końca, wcześnie się porwał do umiłowanej przez siebie pracy, której mu śmierć nie pozwoliła dokończyć.

Pracował jako poeta i jako frontowy żołnierz. Jako żołnierz też 43 pułku strzelców kresowych zmarł dnia 10 listopada 1920 roku w szpitalu garnizonowym w Zamościu w 21 roku życia.

Jako poeta żyje nadal na stronnicach swego bogatego zbioru poezyj, wydanego obecnie, więc prawie dwa lata po śmierci staraniem rodziny i przyjaciół. Na której stronnicy otworzyć tom jego poezyi zawsze spotkamy się z nutą dziwnego młodzieńczego smutku, co się był narodził z jakiejś ogromnej człowieczej tęsknoty za prawdą i z ogromnego o tę właśnie prawdę lęku.

„A może
ręce moje opadną ze drżeniem
I potoczy się na mnie ulicą...?
Czemu zniszczyłem kwiat?
więc tak czy nie...
Omyłka...
i była to zaledwie połowa drogi.
(Gdybym poszedł prosto nie znalazłbym
Boga,
Więc, muszę podążyć głębiną
Tylko
zabraknie powietrza dla płuc.
Nic to. —)"

Tęsknota ta jednak rodzi u Eminowicza dążenie do czynu, rodzi wielkie życiodajne pragnienie działania, śni mu się jakieś przeogromne posłowanie miłości, apostolstwo serca:

„I muszę zrobić w życie wielki krok,
Między narody wejść i między miasta...
— — — — — — — — — — — —
Bo tyle żywię serc tęskniących mnie
Abym człowiekiem stał się, który słucha.
I rozprzestrzenił ludziom ręce dwie,
I duchem mym wrósł w społeczności ducha".

Gdzieś, obok, koło niego szaleje, kipi, wre, przelewa się bezsens, głupstwo, pustota, frazes. — Krystalizuje się i upowszechnia krakowski pseudo futuryzm — raz w raz jakiś rozkrzyczany pajacsamochwalca (porównaj zalecamą w jednodniówce t. zw. autoreklamę!!) rzuca ważkie i wielkie słowa „mam, znalazłem, rozwiązałem, — Eminowicz nie z nich i nie dla nich! — oto stoi dumnie sam na boku i mówi śmiało i dobitnie — nie wiem!

Ale ponieważ czuje to i przyznaje się do tego bez ogródek — wyjaśniając w któremś Sympozionowem przemówieniu dążenia grupy młodych poetów, których był właśnie wyrazicielem, — że: „porusza nim **konieczność**, co tkwi w jego duchu, **siła** co przyszła z nim na świat i ten kardynalny obowiązek mu nałożyła..." i ponieważ właśnie tej sile konieczności tworzenia, temu najświetszemu musowi twórcy oddał się w służbę bez zastrzeżeń, bez kompromisów, każdy, kto umie patrzeć bez fałszu, bez samooszukiwania się i bez obłudy, dojrzy jasno, że za tym właśnie największem hasłem w ciszy postępował.

Jako następstwo nieuniknione tego, że „Basileus" jego pierwszy i jedyny tomik, jest wydaniem pośmiertnem, spotykamy w niem obok szeregu rzeczy dojrzałych, mocnych i skończonych tak pod względem formy, jakoteż i treści, parę wierszyków nic nie mówiących — konwencyonalnych, błahych co do swej wartości literackiej, nie mniej jednak zawsze miłych dzięki swojej prostocie i szczerości:

„Jakieś róż rwanie i jakieś kochanie
Ogromne, nieprzytomne całowanie,
I woń mnie mroczy upojnych warkoczy,
I w duszę chłonę stracone Jej oczy..."

Ale forma ta, zgrabna, równa, wymuskana, uperfumowaną forma wierszyków kobiecych, nie jest ani ulubioną jego formą, ani mu najbardziej właściwą.

Taki sam motyw miłosny ujmuje w innym silnym, szybkim, urywanym wierszu z taką siłą ekspresyi, że już ten jeden jego wiersz, każe nam na niego patrzeć jako na dziedzica wielkiego talentu:

„Uciekasz, tak uciekasz odemnie, a tak pragnę...
Czemuż, czemuż o nielitościwa?!
Zespólmy naszą wolę
Ja i ty.
Stwórzmy szczęście
Pragnienie pragnienia nie kończące się
Ja i ty.
Gorąco uścisku, war, ramiona zaplecione, włosy opływające plecy moje, wargi zaciskają aksamit twoich piersi, wniknięcie, wniknięcie, zacałowanie". Tętno oszalałego rytmu, chaotyczność rzucanych skłębionych słów, obok właśnie **przypadkowej ich konieczności**, jest najlepszym wyrazem szczerości, tego talentu któremu niestety śmierć nie pozwoliła się rozwinąć w całem swojem bogactwie.

K. F. Enpee.

KRONIKA

Kraków, 19 listopada.

Przyjazd reprezentanta Ligi narodów do Krakowa

(k) Wczoraj o godz. 6 rano pociągiem warszawskim przyjechał do Krakowa p. Harold Butler wicedyrektor międzynarodowego biura pracy w Genewie przy Lidze narodów, mąż zaufania rządu angielskiego. P. Butler przybył do naszego miasta ze swoją żoną w towarzystwie p. Sokala delegata rządu polskiego przy Lidze narodów, oraz jego małżonki. Gościom towarzyszy z ramienia min. spraw zagranicznych radca Żelisławski. Przyjazdu gości oczekiwali na dworcu starosta Bal, wiceprez. m. dr Wielgus, generałowie Szeptycki i Czikiel, oraz pułk. Becker dowódca miasta. Po powitaniu gości w salonie recepcyjnym pp. Butler odjechali samochodami do hotelu. Po śniadaniu zwiedzili zabytki Krakowa, a wieczorem byli na przedstawieniu „Hamleta" w teatrze J. Słowackiego. W programie dzisiejszego dnia jest dalsze zwiedzanie zabytków miasta, oraz wycieczka do salin w Wieliczce. P. Butler opuszczają Kraków w poniedziałek rano.

—ooo—

Posiedzenia Rady m. Krakowa

(k) Dnia 21 i 22 bm. tj. we wtorek i środę, odbędą się dwa posiedzenia Rady m. Krakowa. Obydwóch posiedzeń początek o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym, między innymi sprawy: udziału gminnego m. Krakowa w fabryce wędlin i wyrobów masarskich, uchwalenie nowych podatków od lokali na rok 1923, zatwierdzenie nowej taryfy tramwajowej, sprzedaż parceli pofortecznych, podwyższenie opłat akcyzowych, podatkowych, ostateczne oddanie gruntu pod budowę Muzeum narodowego itd.

—ooo—

(k) **WAŻNOŚĆ ASYGNAT WĘGLOWYCH I DRZEWNYCH.** Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że asygnaty wydawane na węgiel i drzewo są każdorazowo ważne tylko na tydzień, a po upływie tego czasu tracą swą ważność. — Właściciele kwitów mogą żądać jedynie wpłaconej gotówki. Wobec tego właściciele asygnat których nie zdołali jeszcze zrealizować, winni pobrać zapłacone drzewo w składach miejskich na Warszawskiem w nieprzekraczalnym terminie do 24 b. m.

PROCES TOW. BEDNARCZYKA, Packana i Grochala o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez pobicie redaktora endeckiego Rymara rozpocznie się 7 grudnia b. r. przed krakowskim sądem okręgowym karnym. Oskarżonych broni tow. dr Rosenzweig.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu poraz ostatni Svena Lange „Głos nieletnich" z pp. Bednarczewską, Kulakowskim i Kwiatkowskim w rolach głównych, wieczorem po raz drugi „Hamlet" z p. Wysocką w roli tytułowej. „Hamlet" grany będzie we wtorek czwartek i piątek. We środę sukcesowa sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze". W poniedziałek „Dziady" o godzinie 7 wieczór. Z racyi przypadającej w roku b. 15 rocznicy zgonu Stanisława Wyspiańskiego wznawia teatr we wtorek przyszłego tygodnia „Warszawiankę" i „Klątwę", w której p. Wysocka ukaże się poraz pierwszy u nas w roli Młodej.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w niedzielę pop. po cenach 40 proc. zniżonych „Sublokatorka", wesoła komedya z życia zdemobilizowanego porucznika z pp. Malicką i Wesołowskim. W niedzielę wieczór i poniedziałek komedya Savoir'a „Banco" z pp. Bruczową i Węgierko, Dobrzańskim i Kadenem. We wtorek pop. o godz. 3.30 „Klub kawalerów", komedya M. Bałuckiego, grana przez kółko dram. kształcącej się młodzieży Zw. przyjaciół drzewek. We środę „Wędrowiec i kobieta". — Przedstawienie to poprzedzone będzie prelekcyą autora na temat dziejowe i artystyczne tło powieści dramatycznej „Wędrowca i kobiety" Zaznaczyć wypada, że p. Weronicz spędził kilka lat w Moskwie jako członek poselstwa polskiego i będzie miał sposobność w krótkim zarysie oświetlić interesujące zdarzenia z przewrotu w Rosyi. Najbliższą premierą w piątek będzie komedya angielska „Znakomity baryton" w trzech aktach Fred de Fanny Hattona i L. Dietrichateyn'a w pierwszorzędnej obsadzie artystów „Bagateli". Na wszystkie przedstawienia kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: popoł. o godz. 3 i pół „Orlątka" po cenach o 50 proc. zniżonych, wieczór o godz. 7 i pół „Pajace" i „Cavalleria Rusticana". Po sukcesie we wczorajszej „Halce" p. I. Dygas wystąpi dziś w niedzielę o godz. 7 i pół wieczór w „Pajacach". Będzie to ostatni występ tego artysty-śpiewaka. Nadto w „Pajacach" wystąpią pp. Jefimcewa, Romanowska, Mazurek i Mazurkiewicz, oraz w „Cavallerii Rusticana" p. J. Zacharska primadonna opery lwowskiej, oraz pp. Bodnicka, Milewska, Stępniowski i Kniaginin.

Poniedziałkowy numer „Naprzodu"

Najbliższy numer „Naprzodu" wyjdzie z druku w poniedziałek 20 b. m. o godzinie 6 rano (z datą dnia następnego).

O kredyt rządowy 200 milionów marek dla miejskich zakładów aprowizacyjnych w Krakowie

(k) Jak się dowiadujemy, we wtorek 21 bm. na pół godziny przed rozpoczęciem posiedzenia Rady m. Krakowa, odbędzie się konferencya połączonych komisyj skarbowej i aprowizacyjnej w sprawie uzyskania od rządu kredytu w wysokości 200 milionów mk. dla miejskich zakładów aprowizacyjnych.

Podwyższenie taryfy tramwajowej

Dawne ceny bloczków tracą ważność w myśl rozstrzygnięcia ministerstwa kolei

(k) Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie Rady nadzorczej spółki tramwajowej, a bezpośrednio potem posiedzenie komisyi tramwajowej Rady m. Krakowa. Posiedzenie to odbyło się pod przewodnictwem prez. Federowicza, w obecności wszystkich wiceprezydentów, oraz dyrektora tramwajów p. Fischera. Uchwalono nową taryfę, według której cena biletu jazdy wynosić będzie 150 mk., zaś dla urzędników i robotników 75 mk., a uczniów, słuchaczy uniwersytetu i dzieci 30 mk. Karta miesięczna 20.000 mk. Po godz. 10 wieczór mają kursować wozy tramwajowe z dworca dla wygody przybyłych podróżnych nocnymi pociągami do Krakowa. Cena biletów po 10 wieczór do wozów z dworca kolejowego będzie podwójna. Ostatni wóz odjedzie po przyjściu pociągu warszawskiego. Ilość kursujących wozów tramwajowych w nocy będzie ograniczona.

Wiceprez. Wielgus oświadczył, że ministerstwo kolei zatwierdziło uchwałę Rady nadzorczej spółki tramwajowej, co do obowiązku dopłaty do dawnych bloczków po zatwierdzeniu nowej taryfy tramwajowej. Nowa taryfa ma być przedstawiona do zatwierdzenia na wtorkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa, a wejdzie w życie z dniem 1 grudnia br.

Senator Englisch podczas dyskusyi był przeciwny znacznemu podwyższeniu taryfy dla robotników i urzędników oraz apelował do dyrekcyi tramwaju o dalszą podwyżkę płac tramwajarzy.

Podrożenie prądu elektrycznego i gazu

Dnia 17 listopada odbyło się posiedzenie Komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem prez. Federowicza.

Wskutek ogromnej zwyżki ceny węgla górnośląskiego od dnia 1 listopada z ceny Mk. niem. 6.370 do Mk. n. 13.560, a od 15 listopada do Mk. n. 23.730 za tonę, a więc o 372 proc., podrożenia robocizny o 23.5 proc., przewoźnego — przy równoczesnem uwzględnieniu spadku kursu marki niemieckiej — zmuszoną była komisya gazowo-elektryczna podnieść cenę gazu począwszy od odczytów listopadowych do Mk. 460 za 1 m³.

Równocześnie z powodu bardzo znacznego podwyższenia cen węgla krajowego podniosła Komisya gazowo-elektryczna cenę prądu jak następuje: Prywatni Mk. 450 za 1 kwg. Klatki schodowe Mk. 300 za 1 kwg. Lokale Mk. 1000 za 1 kwg. Motory Mk. 350 za 1 kwg.

Tragedya słuchaczki medycyny w Krakowie

Nad brzegiem Wisły znaleziono ubranie zaginionej

(k) Wczoraj około godz. 7 rano niejaki Tadeusz Gaszpar z Ludwinowa, idąc brzegiem Wisły wzdłuż dolnego bulwaru, znalazł w miejscu naprzeciw „Sokoła" podgórskiego, złożone na brzegu damski płaszcz, kapelusz, rękawiczki, oraz torebkę z przyborami toaletowymi i legitymacyą tramwajową z fotografią wystawioną na nazwisko Estery S. słuchaczki 4 roku medycyny, zamieszkałej w Podgórzu. Przeprowadzone dochodzenia w tej sprawie nasuwa uzasadnione przypuszczenie, że Estera S. popełniła samobójstwo. Według zeznań rodziny, Estera S. od dłuższego czasu zdradzała silne zdenerwowanie, poprzedniego zaś dnia po sprzeczce wybiegła o godzinie 7 wieczorem z domu i więcej nie wróciła. Zaniepokojony zniknięciem córki ojciec, poszukiwał jej nadaremnie u krewnych. Dochodzenia w tej sprawie toczą się nadal; w przypuszczeniu zaś dokonanego zamachu samobójczego wszczęto poszukiwania za zwłokami, na razie bezskutecznie. Wczoraj przesłuchano kolegów i koleżanki Estery S. celem wyjaśnienia tajemniczej sprawy.

Wypadek ten rozmaicie komentują najbliżsi znajomi zaginionej słuchaczki medycyny. Jak się dowiadujemy przechodziła ona tragedyę na tle miłosnym.

Tajemniczy zgon staruszki

(k) W związku z wczoraj podaną wiadomością o tajemniczym zgonie 70-letniej Maryi Ciesielskiej, zamieszkałej przy ul. Kopernika l. 14, podaje nam policya, że zmarła staruszka była ociemniała i mieszkała wraz ze swoją siostrą Teklą Piaskiewiczową. W dniu krytycznym staruszka wezwana przez Piaskiewiczową do znoszenia węgla do komórki, pośliznęła się i spadła ze schodów, a uderzywszy się głową o kamienie, poniosła śmierć na miejscu. Ponieważ sąsiedzi twierdzą, że Piaskiewiczowa obchodziła się źle ze swą siostrą, a nawet ją biła, nasuwa się podejrzenie, że Piaskiewiczowa mogła Ciesielską pchnąć ze schodów. Zwłoki oddano do zakładu medycyny sądowej, sprawę zaś skierowano do prokuratury. Toczące się śledztwo niewątpliwie wyświetli przyczynę zgonu Ciesielskiej.

Warszawka obojętna na prawdziwą sztukę

Jak Warszawa przyjęła dramat Rostworowskiego? — 90 osób na przedstawieniu!

Kierownik literacki Teatru Polskiego w Warszawie, dr. Tadeusz Żeleński (Boy) ogłosił w prasie warszawskiej list, w którym stwierdza, że na drugiem z kolei przedstawieniu „Zmartwychwstania" Rostworowskiego było na widowni zaledwie 90 widzów, podczas gdy na samej scenie znajdowało się blisko 200 osób. Dr. Żeleński oświadcza, że teatr Polski wystawił powyższą sztukę kosztem olbrzymich ofiar materyalnych, oraz że wywiązał się ze swego zadania dobrze, o czem świadczą głosy uznania, jakie pojawiły się w prasie. Niezrozumiałą jest wobec tego absytynencya publiczności warszawskiej wobec dzieła jednego z najwybitniejszych dramaturgów w dzisiejszej Polsce. Dr. Żeleński kończy swój list następującemi słowami: Najpiękniejsze plany, najlepsze chęci stają się bezsilnemi wobec tej wymownej cyfry, 90 osób w teatrze na 1000 miejsc.

—ooo—

KOMUNIKAT O STANIE POGODY wydany w sobotę 18 listopada o godz. 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym Polska znalazła się w obszarze niskiego ciśnienia, którego środek leżał nad Finlandyą, podczas, gdy wyż leżał na zachodzie Europy (nad Anglią). Wskutek zniżki barometrycznej i panowania wiatrów zachodnich, pogoda w kraju była zmienna i połączona z opadami (deszcz i śnieg), także dość chłodno. W górach padał śnieg i trwała utworzona w ciągu dni poprzednich pokrywa śnieżna (Zakopane 12 ctm.). W godzinach popołudniowych notowano: 1 st. we Lwowie, 2 st. w Pińsku i Białymstoku. 3 st. w Warszawie i 5 st. w Poznaniu. W Krakowie temperatura 0.6, maximum 4.2, minimum 0.5, pochmurno. Prognoza na niedzielę: pogoda zmienna, nieco chłodniej, miejscami opady szczególniej na południu i południo-wschodzie kraju, umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

PODZIĘKOWANIE DLA TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyrekcya teatru im. Słowackiego otrzymała następujące podziękowanie z Dowództwa Korpusu za urządzenie w niedzielę 12 b. m. poranku dla żołnierzy: „Do dyrekcyi Teatru im. Słowackiego w Krakowie. — Podniosłe wrażenie na żołnierzu z roczn. 1900, opuszczającego obecnie szeregi naszej armii wywarła uroczystość pożegnalna. Czynnikiem który najwięcej przyczynił się do świetnienia tej uroczystości i pozostawi na zawsze pamięć o życzliwości mieszkańców Krakowa dla żołnierza, była Dyrekcya teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie, która z całą gotowością zgodziła się na danie odpowiedniego przedstawienia. Za tę ochoczą ofiarę na rzecz naszego żołnierza P. T. Dyrekcyi najuprzejmiej dziękuję. Równocześnie też dziękuję za trud i pracę dla żołnierza z okazyi powyższej uroczystości poniesion artystom teatru im. Słowackiego. Dowódca O. Korp. Józef Czikel, gen. dywizyi."

KONCERT FRANCISZKA ZACHARY odbędzie się dziś 19 b. m. Bilety od 10—1 i 5—8 i pół przy kasie w Starym Teatrze.

ANTONI HEKKING, światowej sławy wiolonczelista, wystąpi w piątek 24 b. m.

FELIKS EYLE, świetny skrzypek, wystąpi w Krakowie poraz pierwszy 26 b. m. Program zawiera perły literatury skrzypcowej.

KONCERT NA DWA FORTEPIANY odbędzie się we wtorek 21 b. m. w Starym Teatrze w wykonaniu Alfreda Hoehna i Róży Etkin z wspaniałym programem. Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań firmy Leserkiewicz (plac Szczepański 2).

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW. W niedzielę 19 b. m. dr Józef Flach: „Co mówią ostatnie wybory do sejmu i do senatu", we środę dn. 22 b. m. prof. Ludwik Skoczylas: „O przyszłość teatru miejskiego" (z dyskusyą), we czwartek 23 b. m. dr Józef Flach: „Jakiej poezyi chce dzisiejsza Polska". — Wykłady odbywają się w Domu artystów pl. św. Ducha.

KINO-MUZEUM, Smoleńska 9, wyświetli dziś w niedzielę popołudniu następujący pouczający program: 1. teorya ostrzeliwania aeroplanów, 2. dzieła natury, 3. przegląd, 4. skutki niedbalstwa w 2 częściach.

WYKŁADY NAUKI O STYLACH w Muzeum przem., Smoleńska 9, odbywają się w każdą niedzielę od 10—11 przed południem.

ORYENTACYJNA WYSTAWA PRACY KOBIET odbędzie się w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9, w czasie od 31 grudnia do 10 stycznia 1923 r. Eksponaty przyjmuje dyrekcya Muzeum do 17 grudnia włącznie. Ze względu na cel wystawy — zoryentowania się co do charakteru dzisiejszych prac kobiet — pożądane jest nadsyłanie stosunkowo niewielkiej ilości poszczególnych eksponatów z każdego działu pracy. Informacyj udziela dyrekcya Muzeum codziennie w godzinach od 10—1.

PORANEK JUGOSŁOWIAŃSKI. W pragnieniu zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej oraz dania wyrazu kulturalnemu zbrataniu Polaków i SHS urządza Jugosłowiański klub akademicki „Slovenski Jug" uroczysty Poranek Jugosłowiański w dniu 26 listopada (w niedzielę) w teatrze im. J. Słowackiego. Współudział w poranku przyjęła łaskawie p. Stanisława Wysocka, oraz p. Białkowski, Stępniowski i dyr. Wallek-Walewski. Chór jugosłowiański wykona szereg pieśni jugosłowiańskich. — Część artystyczną programu poprzedzi przemówienie prezesa „Slovenska Juga" p. Ferencak, oraz „Słowo o mesyaniźmie jugosłowiańskim" p. V. Francic. Protektorat nad porankiem objął rektor Uniw. Jag. prof. dr Natanson. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia od poniedziałku 20 listopada codziennie między godz. 2—7 pop. w kawiarni „Esplanade" (salonie damskim).

O GRAFOLOGII, jako nauce, w odróżnieniu od sztuki i sztuczki grafologicznej, wygłosi jedyny odczyt prof. Henryk Gralski, znany w kraju i zagranicą jako doświadczony psycholog i grafolog. Odczyt odbędzie się w środę 22 listopada o 8 wieczór w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9. Czysty dochód przeznaczony na Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży (TOM). Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. W wozie tramwajowym na linii Nr. 1 skradziono onegdaj kupcowi Kriegerowi z kieszeni kamizelki złoty zegarek „Omega" wartości 300 tysięcy marek.

WŁAMANIE DO HANDLU SKÓR. Wczoraj niewyśledzeni sprawcy włamali się do handlu skór Perlbergera przy ul. Dietla 42 i skradli zapas skór surowych wartości około 500 tysięcy mk. Sprawcy otworzyli sobie drzwi wytrychem do biura magazynu, a splądrowawszy pokój w poszukiwaniu za pieniądzmi, których nie znaleźli, wdarli się stamtąd do magazynu, gdzie dokonali kradzieży skór.

—ooo—

Z POLSKI

MILIONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu wylosowano Nr. 1595613, zakupiony przez fundusz pensyjny PKKP w Warszawie.

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM WE LWOWIE. Rozprawa przeciw komunistom rozpocznie się we środę 22 b. m. przed sądem przysięgłych. Oskarżonych jest 39 osób o zbrodnię zdrady głównej. Rozprawa potrwa miesiąc.

ZASĄDZENIE KOMUNISTÓW W ŁODZI. Dn. 17 b. m. rozpatrywał łódzki sąd okręgowy sprawę komunistycznych robotników łódzkich, aresztowanych na organizacyjnem posiedzeniu koła pod nazwą „Spartakus", wchodzącego w skład łódzkiej partyi komunistycznej. Sąd skazał 3 oskarżonych na 4 lata, a dwóch na trzy lata więzienia.

ARESZTOWANIE HR. RONIKIERA. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wczoraj przyaresztowano w Salzburgu hr. Bogdana Ronikiera, który od kilku lat przebywa w Austryi. Władze polskie miały zażądać jego wydania. (Chodzi tu o hr. Ronikiera, zasądzonego w głośnym procesie o morderstwo młodego Chrzanowskiego, swojego szwagra, a zwolnionego przez okupantów. Red. Nap.).

POTAJEMNA GORZELNIA POD WARSZAWA. Nocy onegdajszej policya powiatu warszawskiego wykryła w Miedzeszynku, gmina Zagość, w pobliżu Otwocka, potajemną gorzelnię wielkich rozmiarów. Policya wkroczyła do gorzelni w chwili, gdy współwłaściciele gorzelni zajęci byli rozliczaniem swych zysków. Akcyonaryuszami tej spółki byli: Nowiński, Stanisław Kosik, Jankiel Rozenberg, Grzegorz Zygadło i Moszek Krasowicz. Ten ostatni był głównym założycielem gorzelni. Aparat i inne przyrządy, potrzebne do pędzenia spirytusu, jak również i znajczniejszą ilość spirytusu skonfiskowano. Całą spółkę osadzono w areszcie.

—ooo—

Z ZAGRANICY

WILHELM Z ŻONĄ NA SPACERZE. Małżeński stan dodał byłemu cesarzowi Niemiec widocznie więcej odwagi. Mieszkańcy Doorn ze zdumieniem ujrzeli w kilka dni po ślubie młodą parę, przechodzącą przez ich wioskę. Dotychczas nigdy Wilhelm nie odważył się wyjść poza granice parku, otaczającego zamek. Owego dnia były cesarz w cywilnym garniturze, żona jego w eleganckim kostyumie spacerowym udali się pieszo do zamku Schoonoord z wizytą do jednego z przyjaciół Wilhelma.

Gdy mieszkańcy Doorn ujrzeli przechodzącą się parę niemiecką, wszyscy pospieszyli tłumnie do zamku Schoonoord. Nie chcąc pokazać się tłumowi, Wilhelm z żoną odjechał w zamkniętym samochodzie z zapuszczonemi storami.

—ooo—

NAJPIĘKNIEJSZY ARTYSTA FILMOWY występuje w „Tragedyi woltyżerki", dramat z bogatego w perypetye życia cyrkowców i arystokracyi. — Film o nadzwyczajnych atrakcyach i scenach dla swego piękna cieszył się olbrzymiem powodzeniem na całym świecie wyświetla kinoteatr „Sztuka", Jana 6.

Z sali sądowej

Kraków 19 listopada.

WIELOMILIONOWE OSZUSTWA W ZAKŁADZIE MUNDUROWYM WOJSKOWYM W KRAKOWIE

(k) Trzeci dzień rozprawy przeciw kapitanowi Jaworskiemu i spólnikom o oszustwa w zakładzie mundurowym w Krakowie rozpoczął się przesłuchaniem oskarżonego podpułkownika Lachsa. Przesłuchany wyjaśniał, że niektóre towary brane były od firm jedynie w komis, tak, że reszta towarów, która nie znalazła nabywców, była zwracana firmom. Po dalszych jeszcze wyjaśnieniach i odpowiedziach na pytania, zadane przez obrońców dra Wolniakowskiego i dra Schönwettera, przystąpiono do przesłuchania świadków. Jako pierwszy zeznawał generał Herfort, który twierdził, że zakład konfekcyjny był instytucyą prywatną, tak, że nawet o ileby miał długi, skarb państwa nie odpowiadałby za nie. Świadek twierdził nadto, że zakład miał swój własny majątek, a tylko w braku gotówki intendantura udzielała mu zaliczek, które zakład obowiązany był kasie skarbowej zwrócić. Świadek następnie scharakteryzował obwinionych, przyczem wyraził się o kapitanie Jaworskim, iż był człowiekiem zdolnym i ruchliwym, zaś podpułkownika Lachsa uważa za człowieka o czystych rękach.

Po przesłuchaniu jeszcze dalszych świadków, rozprawę odroczono około godz. 3 po południu na poniedziałek rano.

SKUTECZNA WALKA PRZECIW KARZE ŚMIERCI

(k) Przed wojskowym sądem okręgowym w Krakowie toczyła się od dłuższego czasu sprawa, w której walka między obroną a prokuraturą przypominała swemi charakterystycznemi pociągnięciami ożywioną grę w szachy, ogromnie zajmującą i denerwującą. Chodziło o to, czy ma zapaść wyrok śmierci, żądany wedle ustawy przez prokuraturę wojskową przeciw byłym szeregowcom krakowskim, Jurgale i Gądkowi. Ludzi tych nagle, w kilka miesięcy po demobilizacyi, zaaresztowano w domu i stawiono jako osoby cywilne przed wojskowym sądem wyjątkowym wedle ustawy sierpniowej pod zarzutem, że podczas służby wojskowej jako szeregowcy ukradli z transportu wojskowego kolejowego cztery worki mąki, wartości 20 tysięcy marek. Mąka ta była przeznaczona dla pułku podhalańskiego w Nowym Targu, a stwierdzonem było, że oskarżeni, przyłapani na kradzieży, oddali mąkę porucznikowi w Nowym Targu, który nie był ich przełożonym, a więc zwrócili skradzioną mąkę, zanim władza przełożona w Krakowie o czynie ich się dowiedziała. Sądzili oskarżeni, że tym czynnym żalem zmazali swoją winę, gdy wtem nagle akt oskarżenia postawił ich przed sądem wojskowym, który miał wydać ową karę śmierci. Oskarżeni przez obrońcę dra Heskiego, zarzucili, że są teraz osobami cywilnemi i że za czyny podczas służby wojskowej odpowiadają wprawdzie przed sądem wojskowym, ale w zwykłem postępowaniu, a nie w postępowaniu wyjątkowem, które wobec ich przyznania musi się skończyć wyrokiem śmierci, gdyż czynny żal w postępowaniu wyjątkowem jest bez znaczenia prawnego. Sąd wojskowy, pod przewodnictwem pułkownika Wusatowskiego, orzekł, że atak obrony przeciw właściwości sądu jest słuszny i odesłał sprawę sądowi cywilnemu. Atoli prokurator wojskowy zaszachował to orzeczenie zażalenia nieważności, które sąd najwyższy w Warszawie uznał za słuszne i zwrócił sprawę sądowi wojskowemu do rozpatrzenia w postępowaniu wyjątkowem. Przed wyznaczeniem ponownej rozprawy nastąpiło ze strony Sejmu w Warszawie znowelizowanie ustawy sierpniowej w ten sposób, iż poniżej miliona szkody nie ma sądu wyjątkowego, lecz zwykły. Ta niespodziewana roszada wyszła oskarżonym na korzyść, gdyż w ten sposób odżył zarzut czynnego żalu, który w postępowaniu wyjątkowem nie ma znaczenia, ale w postępowaniu zwykłem uchyla karygodność kradzieży. Obrońcy dr. Heski i dr. Pelc jako ostatnie pociągnięcie w tym procesie użyli tego zarzutu. Sąd wojskowy uznał, że czynny żal zaistniał, gdyż przełożonym oskarżonych był nie porucznik w Nowym Targu który odebrał zwróconą mąkę, lecz major w Krakowie, który dopiero w kilka dni po zwrocie mąki dowiedział się o kradzieży. Sąd wojskowy uwolnił oskarżonych od zarzutu kradzieży i zasądził tylko za występek z art. 141 przez przekroczenie obowiązków warty na 5 miesięcy aresztu, umorzon go aresztem śledczym. W ten sposób sprawa dobiła do — mata i oskarżonych wypuszczono na wolność.

Zwycięstwo partyi robotniczej w Anglii

143 mandatów

Londyn. (AW) Cała opinia publiczna Anglii komentuje żywo fakt **nieoczekiwanego sukcesu wyborczego partyi robotniczej.** Wszystkie prawie dzienniki zajmują się tą sprawą, zaznaczając, że poraz pierwszy w historyi Anglii zdarza się, że rząd angielski będzie miał do czynienia z tak silną opozycyą parlamentarną partyi robotniczej. „Daily Chronicle“ podkreśla, że kwalifikacye wybranych posłów partyi robotniczej uprawniają ją **do odegrania obecnie poważnej roli w życiu politycznem Anglii.** „Times“ jest zdania, że wybór tak wybitnych osobistości, jakie wchodzą w skład partyi robotniczej, **doda jej jeszcze powagi.**

MANIFEST PARTYI ROBOTNICZEJ

Londyn. (AW) Partya robotnicza wydała manifest, w którym oświadcza, że jest **bardzo zadowoloną z sukcesu**, jaki odniosła przy obecnych wyborach, zapowiadając **jaknajsilniejszą opozycyę**, jaką dotychczas w Izbie gmin od wielu lat nie zaznaczyła się.

SZCZEGÓŁY WYNIKU WYBORÓW

Londyn. (AW) Według dotychczasowego wyniku wybrano następujące osobistości, które już poprzednio kandydowały do parlamentu. — W pierwszym rzędzie Bonar Law 2514 głosami większości w Glasgowie, sir Robert Horne 5000 głosów większości, następnie obecny minister skarbu Baldwin, podsekretarz stanu Mac Neill, minister spraw wewnętrznych Bridgeman, obaj Chamberlainowie. Powszechną uwagę zwróciła również kandydatura dyrektora londyńskiego teatru Bratta. Wybrano również ponownie Asquitha, jak i przywódcę robotników Macdonalda i byłego sekretarza Lloyd Georga sir Edwarda Grigga. W obecnych wyborach **najwięcej uzyskała partya robotnicza we wszystkich okolicach górniczych.** Londyn pozostał wierny konserwatystom, jednakowoż **dużem powodzeniem cieszyły się kandydatury robotnicze** na jednem z przedmieść Eastend i wśród żydowskiej ludności dzielnicy Whitechapel.

KOŃCOWY WYNIK

Londyn. (PAT) Ustalono rezultaty wyborów: konserwatywni zdobyli 344 mandatów, partya **robotnicza 143,** niezależni liberali 60, narodowi liberali 52, inne partye 6 mandatów.

Tworzenie nowego rządu w Niemczech

Berlin (AW.) Dotychczas Cuno nie zdołał utworzyć gabinetu. W pertraktacyach ze stronnictwami nastąpiła krótka przerwa, gdyż Cuno wyjechał do Hamburga, celem odbycia konferencyi z generalną dyrekcyą linii Hamburg—Ameryka. Główne trudności utworzenia nowego gabinetu są raczej natury osobistej niż rzeczowej. Ze stronnictw tylko centrum czyni zasadnicze trudności.

OPOZYCYA CENTRUM

Berlin (PAT) Kanclerz Cuno, powróciwszy wczoraj z Hamburga, udał się do prezydenta Rzeszy, a następnie podjął na nowo rokowania zmierzające do utworzenia gabinetu. Przedewszystkiem rokował ze stronnictwem centrum. „Vossische Zeitung“ donosi, iż największe trudności w utworzeniu nowego gabinetu robi centrum. Prasa zapatruje się na położenie mniej optymistycznie niż wczoraj, ponieważ dawne przeciwieństwa między frakcyami odżyły z całą siłą. „Lokalanzeiger“ twierdzi, że Cuno optymistycznie zapatruje się na swą misyę, natomiast „Berliner Tageblatt“ sądzi, że Cuno zechce pokonać trudności, trzymając się ściśle konstytucyi weimarskiej, to znaczy, że w porozumieniu z prezydentem Rzeszy bez porozumienia ze stronnictwami wybierze pewne osobistości, które zaprezentuje następnie parlamentowi.

Ucieczka sułtana i jej następstwa

Wiedeń (AW.) Korespondent „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Wiadomość, że sułtan schronił się na wojenny statek angielski „Malaja“ potwierdza się. Statek odjechał w kierunku Malty. We środę wieczór sułtan zwrócił się do angielskiego komisarza Harringtona z prośbą o opiekę, ponieważ życiu jego zagraża niebezpieczeństwo. Anglicy natychmiast poczynili przygotowania do ucieczki sułtana. We czwartek wczesnym rankiem zajechało angielskie auto przed pałac sułtana, który bocznem wyjściem opuścił pałac w towarzystwie księcia Mehmeda i sześciu członków świty dworskiej. Auto odwiozło sułtana do portu, poczem udał się na pokład okrętu. Sułtan oświadczył się komisarzom angielskim, że udaje się pod ochronę Anglii, ale **abdykować nie zamyśla.** Dotychczas nie zapadły żadne decyzye co do dalszego miejsca pobytu sułtana.

W PONIEDZIAŁEK ZACZYNA SIĘ KONFERENCYA LOZAŃSKA

Wiedeń (AW.) Z Lozanny donoszą: Wiadomość, że konferencya wschodnia rozpocznie swoje obrady **w poniedziałek popołudniu** potwierdza się. Przewodnictwo na konferencyi obejmie prezydent szwajcarski dr Raab.

POWODY UCIECZKI SUŁTANA

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Konstantynopola, że powodem ucieczki sułtana była uchwała Zgromadzenia narodowego, by **sułtana oddać pod sąd.** Od kilku dni z pałacu sułtana wywożono skrzynie na okręt, a żony sułtana były stale w pogotowiu do odjazdu. Szeik ul Islam oraz były minister oświaty Fevzi bej udali się przed trzema dniami do Indyj, wioząc ze sobą odręczne pismo sułtana tej treści: „Muzułmanie! Jestem kalifem 380 milionów muzułmanów. Tymczasem Zgromadzenie narodowe zapomina o świętych zasadach i chce je uszczuplić, by wesprzeć interesy francuskie, chce wypędzić mnie z tronu moich przodków i wydrzeć mi godność kalifa. Wam Hindusi, którzy bronić macie mej władzy jako kalifa, posyłam szeika ul Islam i mego ministra. Rozkazuję wam, byście poddali się moim zarządzeniom. Kalifat jest w niebezpieczeństwie, a przez to niebezpieczeństwem zagrożony jest cały świat muzułmański“.

Konstantynopol (PAT) Wedle informacyj Havasa koła tureckie są zdania, że skutkiem odjazdu sułtana sprawa sułtanatu i kalifatu została rozwiązana w sposób zadowalniający.

Początek przesilenia we Włoszech

Wiedeń. (AW) Z Rzymu donoszą: Na posiedzeniu Izby przyszło do gwałtownych starć między faszystami a popolari. Prezydent Izby, który napróżno usiłował przywrócić spokój, zamierza podać się do dymisyi. „Corriere della Sera“ stwierdza, że w warunkach tych należy liczyć się **z rychłem rozwiązaniem Izby.**

Rzym. (PAT) Izba deputowanych przyjęła 306 głosami przeciw 116 porządek dzienny wyrażający **ufność** w siłę ojczyzny i przyjmujący oświadczenie rządu do wiadomości.

Zemsta kapitalistów w południowej Afryce

Londyn (PAT) „Times“ donosi z Johennesburga, że w Pretoryi powieszono dwóch uczestników ostatnich zamieszek. Na szafocie przed straceniem **zaintonowali oni Czerwony Sztandar. Do ostatniej chwili przed egzekucyą napływały,** do rządu prośby o ułaskawienie skazanych. We czwartek odbyło się w Johannesburgu wielkie zgromadzenie protestujące przeciw wyrokowi. Rozgoryczenie z powodu odmowy ułaskawienia — jak donosi „Times“ — jest wśród robotników bardzo wielkie.

Sąd nad winnymi w Grecyi

Grac. (PAT) „Tagespost“ donosi z Belgradu, że wedle informacyi z Aten, sąd rewolucyjny skazał na śmierć generała Dusmanisa i byłego prezydenta ministrów Gunarisa, oraz jego kolegów. Stronnicy skazanych czynią zabiegi u państw sprzymierzonych oraz w Belgradzie o złagodzenie wyroku.

Znowu trzęsienie ziemi

Nowy Jork (AW). Według depesz ze Santiago de Chile, dało się odczuć nowe trzęsienie ziemi w okręgach La Serery. Między innemi rozeszła się wiadomość, że wyspy Wielkanocne zniknęły z powierzchni. Wysłane tam depesze zostały dotychczas bez odpowiedzi.

Przegląd gospodarczy

O TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-WĘGIERSKI

Warszawa (AW.) Wczoraj rozpoczęły się w ministeryum przemysłu i handlu pierwsze obrady w sprawie traktatu handlowego polsko-węgierskiego. Przewodniczył minister Strasburger. Konferencye poprzedziły rokowania z departamentem handlowym, na których omawiano zasady przyszłego traktatu.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 18 listopada 1922 r.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 14750 15750, czeki 14750 15750, trans. 15600 15750. Franki francuskie 1000 1100, czeki 1000 1100 trans. 1090 1095. Franki belgijskie 975 1035 czeki 975 1035. Franki szwajcarskie 2850 2950 czeki 2850 2950, trans. 2890 2900. Funty szterlingi 69500 71500, czeki 69500 71500 trans. 70500. Marki niemieckie 2'00 2'50 czeki 2'00 2'50 trans. 2'35 2'31. Korony austryackie 0'20 0'23 czeki 0'20 0'23 trans. 0'21 i jedna czwarta. Korony czeskie 480 510 czeki 480 515. trans. 485 500. Liry włoskie 700 750 czeki 700 750.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych 18 listopada (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'07 i siedem ósmych. Holandya 212 i pół. Nowy Jork 540 i pół, Londyn 2422. Paryż 38'00. Medyolan 24'95. Praga 17'25. Budapeszt 0'22 i pół. Bukareszt 3'50. Zagrzeb 2'15. Sofia 3'85, **Warszawa 0'03 i pół,** Wiedeń 0'00'73. Austr. korona stemplowana 0'00'75.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł. o g. 3: „Głos nieletnich“.
Wieczór: „Hamlet“.
Poniedziałek godz. 7: „Dziady“.

Teatr Bagatela

Niedziela: „Sublokatorka“ (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Banco“.
Poniedziałek: „Banco“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela o g. 3'30 popoł.. „Orlątko“.
Wieczór o g. 7'30: „Cavalleria Rusticana“ „Pajace“.
Poniedziałek: „Sprzedana narzeczona“.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW PPS odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wieczór w sekretaryacie Rady robotniczej.

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH W KRAKOWIE! W niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 3 popoł. w lokalu przy ulicy Sławkowskiej 6., nadzwyczajne zgromadzenie członków z porządkiem dziennym: Obecne położenie handlowców w Krakowie a sytuacya w stowarzyszeniu. Obowiązkiem wszystkich członków jest punktualnie się zjawić.

Zarząd.

KRAKOWSKI KONSUM ROBOTNICZY

Stow. zarej. z ogr. poręką

odbędzie w niedzielę dnia 26 listopada 1922 r. o godz. 10 rano w sali Związku Stow. robotniczych Dunajewskiego 5, II. p. o godz. 10 rano

WALNE ZGROMADZENIE.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1921 oraz sprawozdanie kasowe.
3. Odczytanie protokołu z lustracyi odbytej przez Z. R. S. S. „Proletaryat“ w Krakowie.
4. Udzielenie absolutoryum Zarządowi.
5. Rozdział zysku za rok 1921.
6. Uzgodnienie statutu z ustawą o spółdzielniach z dnia 29 paźdz. 1920 Nr. 111 Dz. p. p. poz. 733 oraz połączenie wszystkich kooperatyw w jedną współdzielnię w obrębie Krakowa.
7. Interpelacye i wnioski.

W razie braku kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 11 przed południem, bez względu na ilość obecnych.

Wnioski nadsyłać należy przynajmniej trzy dni przed Walnem Zgrom. na ręce Zarządu.

Michał Giza, przew. Dyrekcyi.

Dr Józef Rosenzweig, prezes. Rady Nadz.

Doniosły wynalazek w dziedzinie automobilizmu

Prasa amerykańska donosi: Karol Steinmetz, wynalazca z dziedziny elektryczności, wynalazł i udoskonalił nowy motor elektryczny, który zdaniem iwtajemniczonych zrewolucyonizuje zupełnie przemysł automobilowy. Motor ten wypróbowano już w zastosowaniu i przyjęto z uznaniem. Pierwsza fabryka nowych elektrycznych motorów wybudowana zostanie w Syracuse, w stanie nowojorskim.

Automobil, zaopatrzony w nowy motor elektryczny, waży zaledwie dwa tysiące funtów, czyli o połowę mniej, niż zwyczajny automobil. — Przy pomocy nowego motoru można jechać z szybkością trzydziestu pięciu mil na godzinę, a na dobrej drodze można osiągnąć szybkość czterdziestu mil na godzinę. (Jeżeli obliczenia dokonane są w milach amerykańskich, to mila taka równa się w przybliżeniu 1600 metrom. Red. Nap.).

Wynalazek polega na udoskonaleniu bateryj elektrycznych. Automobil zaopatrzony w nowe baterye może przebyć przestrzeń dwustu mil bez zakładania nowych bateryj. Obecnie automobile elektryczne zaopatrzone są w baterye, których siła zużywa się po przebyciu 75 do 100 mil.

Pracę nad automobilem rozpoczęto w tajemnicy przed kilku miesiącami. Wybudowano naraz cztery różne typy automobili. Steinmetz odrzucił trzy, a ostatni przyjął jako najlepszy ze wszystkich. Budową automobili kierował inżynier R. T. Watts. Nowy automobil będzie nosił nazwę „Steinmetz Electric“.

Przegląd społeczny

STREJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH W KRAKOWIE

Majstrów krawieckich ruszyło przecież trochę sumienie z powodu sprowokowania strejku i zwołali na sobotę wieczór n do sali konferencyjnej magistratu naradę wspólną z robotnikami, celem zastanowienia się nad możliwością zakończenia strejku.

Ale jak wszystko, co się robi nieszczerze, tak i ta konferencya nie dała rezultatów pokojowych i strony rozeszły się z niczem. Przypisać to należy głównie złej woli pp. Siemka i Szufy, którzy przyszli na konferencyę prawić morały robotnikom o wielkich zarobkach, milcząc wstydliwie o dochodach pracodawców i rzeczywistej przyczynie drożyzny ubrań i robót krawieckich.

Nienawiść tych znanych wrogów ruchu robotniczego objawiła się zbyt wyraźnie w słowach, wypowiadanych i w propozycyach, jakie musiały wypływać z dyskusyi nad sytuacyą strejkową. Gdy robotnicy dla miłej zgody opuścili 10 procent od żądanej podwyżki, która im dzięki drożyźnie brakuje w zarobku, majstrowie byli aż nazbyt łaskawi i chętni do ustępstw i ofiarowali od tego, co robotnicy już posiadają, aż 6 procent podwyżki do obecnej płacy. Będziemy mieli sposobność wykazać, jak „biedni“ są pracodawcy w porównaniu z położeniem robotników, a specyalnie pp. Siemek i Szufa, biorący największe ceny za fasony, a zatrudniający nieukwalifikowanych, najgorzej płatnych robotników.

ROZBIJACZE ORGANIZACYI ZAWODOWEJ PRZY ROBOCIE

Dnia 6 listopada górnicy na kopalni węgla „Wanda“ w Sierszy uchwalili jednogłośnie przystąpić do ogólnego strejku w górnictwie, w celu poparcia zastępców Związku klasowego na konferencyi, która wówczas się odbywała z przemysłowcami w Dąbrowie górniczej. Dnia 7 listopada prezes Rady kopalnianej, Piekarski Jan i Kurek Teofil, członek komitetu kopalnianego, w porozumieniu z p. Stemplem, właścicielem kopalni „Wanda“ w Sierszy, wydali odezwę do robotników, wzywającą do natychmiastowego i bezwzględnego podjęcia od południa pracy, gdyż w razie przeciwnym zostaną wszyscy natychmiast wyrzuceni z pracy, bez wypowiedzenia.

Zarząd kopalni wysłał z tą odezwą do mieszkań górników Turę Franciszka, który się legitymował u górników, że gdyby tylko zarząd kopalni był podpisany na odezwie, nie byłby poszedł do górników namawiać do złamania strejku, ale ponieważ był na odezwie podpis prezesa Rady robotniczej, Piekarskiego Jana i członka komitetu kopalnianego, Kurka Teofila, Tura uważał za stosowne namawiać górników do zlikwidowania strejku. Na prośbę kilku towarzyszy przybył do kopalni „Wanda“ tow. poseł Rejdych, aby się naocznie przekonać, kto wydał i podpisał odezwę, wzywającą do złamania strejku. Kiedy się tow. Rejdych przekonał, że odezwę łamistrejkową podpisali Piekarski i Kurek, wezwał ich, aby się podporządkowali uchwale ogółu robotników, gdyż nie wolno komitetowi kopalnianemu woli robotników łamać, a prezes powinien się zastosować do uchwały swoich wyborców, jak to miało miejsce w obu zagłębiach: dąbrowskiem i krakowskiem. Piekarski i Kurek bili pięściami w szynku Korngolda po stole, że muszą dążyć do złamania strejku za wszelką cenę, a krnąbrnych nauczą być podwładnymi ich władzy, bo przecież „wszelka władza pochodzi od Boga“, tem samem prezes Rady i członek komitetu są władzą robotników. Piekarski i Kurek obiecali górnikom, że p. Stempel bez strejku zgodzi się na wszystko, co na innych kopalniach otrzymają górnicy przy strejku, „ponadto wypłaci w najbliższą sobotę na zakupno ziemniaków 10.000 do 50.000 marek, oraz wszystkie zaległości jak: 1 para obuwia, 6 metrów płótna i materyał na ubrania, które miały być wydane już w roku 1921, otrzymają w pierwszych dniach grudnia. Na zapytanie, czy Piekarski ma umowę, zaopatrzoną podpisem p. Stempla, odpowiedział Piekarski, że p. Stempel został posłem, więc nie miał czasu zaopatrywać swoim podpisem umowy, przytem zaklinał się, że gwarantuje, iż p. Stempel da górnikom wszystko, tylko należy strejk natychmiast zlikwidować. Górnicy uchwalili zlikwidować strejk pod warunkiem, że za wszystkie usune przyrzeczenia p. Stempla biorą odpowiedzialność Piekarski i Kurek. W sobotę 11 listopada wypłacono górnikom od 10.000 do 30.000 marek. Tak samo będzie z płótnem, obuwiem i materyałem na ubranie. Kiedy udało się złamanie strejku, nastąpiła w mieszkaniu Piekarskiego huczna zabawa ze śpiewaniem. Ogólna obawa jest wśród robotników, że takie postępowanie Piekarskiego i Kurka jest wymierzone przeciw zawodowej organizacyi.

Wzywamy tow. Papugę, sekretarza górników, aby się zajął powyższą sprawą i nie pozwolił dyktować dwom osobom całemu ogółowi.

Ślusarzy do gięcia żelaza przyjmie natychmiast E Uderski i S-ka, Kraków, św. Sebastyana 20. Zgłoszenia o 9 rano. 1705

Hafciarka zdolna, do białego haftu poszukiwana. Zgłoszenia między 1—3, Kleinberg, Groble 6, II. 1685

Stolarzy meblowych i budowlanych, i dwóch uczni poszukuje fabryka stolarska Józefa Jończego w Nowym Targu. Mieszkanie zapewnione. 1635

Dziewczęta i chłopcy znajdą lekką i popłatną pracę. Zgłoszenia: Czarnowiejska 72. 1641

Kilka panienek umiejących szyć na maszynie przyjmie fabryka lalek, ul. Wolska 1. 1579

Parowa fabryka dachówek i cegieł E. H. Friedmanna w Wieliczce poszukuje palacza kotłowego. Posada do objęcia natychmiast. 1719

Poszukujemy 2 czeladników stolarskich 1 budowlany, 1 meblowy. Robota stała. Pracownia art. rzeźbiarsko-stolarska Szypulski i Potocki Gorlice. 1727

Zakład stolarski w Krakowie przyjmie zaraz zdolnych stolarzy i uczni na mieszkanie za dobrem wynagrodzeniem, jak również uczni introligatorskich. Zgłoszenia do Centralnego biura Nycza, ul. Gołębia 3, parter. 1736

Zdolny i pracowity handlowiec, rutynowana siła biurowa szuka zatrudnienia w instytucyi przemysłowej. Zgłoszenia przyjmuje biuro „Prasa", Karmelicka 16, dla „Mercur". 1697

Młoda energiczna panna, posiadająca dłuższą praktykę biurową, uzdolniona w prowadzeniu buchalteryi i korespondencyi, pisząca biegle na maszynie, obejmie zaraz odpowiedzialną posadę. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje biuro „Prasa" Karmelicka 16, dla „M. G. A." 1696

Panienka inteligentna z 3-ch letnią praktyką biurową, ze znajomością buchalteryi z bardzo ładnem pismem, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Ruch", Kraków, Szczepańska 9, „Zdolna". 1729

Zdolny akademik, korepetytor, obejmie lekcye, posadę biurową. „Sanin" „Prasa" Karmelicka. 1732

Zęby sztuczne nowe i używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista. Płacę za ząb od 1.000·— do 3.000·—. Grodzka 18, front I p. na lewo w pracowni. 1471

Harmonium jednogłosowe do sprzedania, Karol Kasprzyk Krowodrza, Mazowiecka 12. 1701

Parcelę pod willę kupię w Krakowie. Zgłoszenia pod „Parcela" biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 1717

Do sprzedania ubranie na wysokiego mężczyznę, bucik nr. 43. Wiadomość: ulica Kurkowa 3, parter, u Krzesińskiej, między 2—3. 1735

Dywan perski kupię. Zgłoszenia pod „Dywan" biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 1718

Futro źrebiec podbite chomikami, 2 płaszcze sukienne damskie sprzedam. Podgórze, Józefińska 7, I. piętro. 1776

Otomany, kanapki rozkładane, sprzedaje tanio pracownia Tapicerska Piechowicza, Mikołajska 7. 1724

Okazyjnie od sprzedania Zakład rysowniczy ze wszelkiemi szablonami, oraz maszynami i gablotka za 300.000. Wiadomość: Bonifraterska 3 I. p. oficyny. 1725

DO CZYTELNIKÓW „NAPRZODU".

JUŻ PRAWIE WSZYSCY

czytelnicy „NAPRZODU" przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że **„Warszawska Spółka Manufakturowa" jest najtańszem źródłem zakupu towarów bławatnych**, o czem zresztą św adczą także tysiące listów, nadsyłanych do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klijentów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, Kółka rolnicze, Duchowieństwo, szpitale i t. p.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta: stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest: duży obrót, dobry towar, mały zysk.**

Chcąc dać nadal możność naszym klijentom zamówienia towarów na nadchodzący

Sezon zimowy.

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką, jak np. na białe towary.

Dział ubraniowy (męski).

Materjał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie **na jesień i zimę**. Cena za 3 metry gat. „A" Mkp. 22.500·—, gat. „B" Mkp. 32.800·— i najwyższy gatunek „C" 39.700 Mkp. (gatunek „C" sprzedawany jest wszędzie conajmniej po Mkp. 16.000·— za metr.). Gatunek „D" 43.500 Mkp. za 3 metry (gatunek „D" sprzedawany jest wszędzie conajmniej po 18.000 Mkp. za metr).

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie PP. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie do rękawów i kieszeni. Gat. „A" Mkp. 9500·—, gat. „B" 12.500 — i gat. „C" Mkp. 15.000·—.

Kupony na spodnie czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mkp. 12.600·—, oraz przedwojennej jakości czysto kamgarnowe po Mkp. 18.200, i 22.800 Mkp. Dodatki do spodni po Mkp. 2500·— i 3500·—.

Polecamy **na czarne lub granatowe** ubrania **BOSTONY** po starych cenach:

Boston „A" Mkp. 7800·— za metr		Boston „D" Mkp. 15.500·— za metr	
„ „B" „ 9500·— „ „		„ „E" „ 19.500·— „ „	(angielski).
„ „C" „ 12.800·— „ „		„ „F" „ 24.500·— „ „	

Materjał nadający się specjalnie **na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p.** w kolorach: czarnym, marengo lub granatowym. Gatunek „A" Mkp. 9800.—, gatunek „B" Mkp. 12.500·—, gat. „C" Mkp. 16.500·— i gat. „D" Mkp. 24 000 — za metr.

Materjał grubszy specjalny na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe Ulster i „Velour" we wszystkich kolorach, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę, gatunek „A" Mkp. 16.500·—, gatunek „B" Mkp. 22.220·—, gatunek „C" Mkp. 18.300 — i gat. „D" Mkp. 26.000·— za metr.

Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, rożne kolory po 5800 Mkp. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „modern" (czysto-wełniany), nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szerok. 110 cm.) po mk. 6.800·— za metr, wyższego gatunku **„szyk nr. 100"** przedwojenny materjał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe, i t. p. po mk. 10.800.— za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 3.900·—, wyższego gatunku 4.500·— mk. za metr.

Nowość sezonu.

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materjału zamszu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz deseniowy i gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, szerokości 106 cm. po mk. 34.500.— za metr (sprzedawany wszędzie po mk. 40.000.—). Na płaszcz potrzeba 3—3½ metra.

Na karnawał polecamy Trykotinę jedwabną 180 cm. szerokości we wszystkich najmodniejszych kolorach Kupon na całą suknię Mk 25.500·—, Kupon na całą bluzkę Mk 13.200·—.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Gat. „A" Mkp. 18.500·—, gat. „B" 26.500.— i gat. „C" 29.500.— Mkp. za metr. Na płaszcz potrzeba od 2½—3 metrów.

Posiadamy również damskie materjały: **„gabardina"** zagraniczna we wszystkich kolorach, specjalnie na kostjumy po Mkp. 15.200.— za metr (na kostjum potrzeba 3½ metra).

Sztuczki na całe spódniczki gładkie, w krateczki lub paski po Mkp. 6.800, sztuczki na bluzki po Mkp. 3.500, sztuczki na bluzki z kaukazkiego jedwabiu Mkp. 8.800.

Dział płócien.

Madepolamy białe francuskie pełnej szerokości po 2000 i 2500 mk. za metr.

Płótno białe na bieliznę, podszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po mk. 36.500 —, 42.500·— i 45.000·— zależnie od gatunku.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po mk. 1700 za metr.

Zagraniczne zefiry na koszule po mk. 1900·— i 2200·— za metr.

Flanela francuskie we wszystkich kolorach po mk. 1750·— za metr.

Ręczniki białe, wyrób gładki lub waflowy, bardzo trwałe w praniu po 2500 i 2800 mk. za sztukę.

Obrusy białe, wysokiego gatunku na 6 osób po 9200 Mkp. — kolorowe w śliczne desenie po 13.000 i 16.000·— Mkp.

Prześcieradła białe, gotowe (2 m. szer. największe) ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 7800 Mkp. i lepszy gatunek 8200 Mkp.

Baje we wszystkich kolorach podwójnej szerokości na suknie i szlafroki po 4.200 mk. za metr.

Specjalne czerwone płótno „Tyk" NA WSYPY, NAJLEPSZEGO GATUNKU, gwarant. nie przepuszcza pierza. po mk. 2400·— 2600.— za metr.

Chusteczki do nosa męskie, webowe oryginalne szwajcarskie po mk. 7·00 — za tuzin, damskie białe i kolorowe po mk. 6000 za tuzin.

Kołdry, kapy i chustki.

Kołdry t. zw. pluszowe o podkładzie czystej wełny deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę Mkp. 32.500, para 64.000 Mkp., ciemne bez deseni po 12.000 i 20.000 Mkp. za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za sztukę Mkp. 9000 para 17.500. Mkp.

Kołdry watowane, bardzo dobre, pokryte satyzą na pierwszorzędnej wacie po 32.000 i 38.000 Mkp. za szt.

Chustki 165×165 w najmodniejsze kraty po 5.000 Mkp. Czysto wełniane po Mkp. 12.000 i 14.000.

Chustki „Polonja" duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po 19.500 Mkp. za sztukę, wyższego gatunku po 22.000 i 25.500 Mkp.

Chustki szalowe kaszmirowe po 4.500 Mkp. we wszystkich kolorach.

Własny wyrób bielizny.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektownem wykończeniem, pierwszorzędnym materjałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe, białe i w paseczki po Mk 8.500, z zagranicznego zefiru po 9·500.

Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mk 10.000 i 12.000.

Koszule nocne z dobrego madepolamu po Mk 7.500.

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po Mk 5.500, w gatunku wyższym po Mk 6.200.

Koszule damskie dzienne i nocne, zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mk 6.800.

Koszule ciepłe syst. Jäger po Mk 5.800. Kalesony ciepłe po Mk 6.000.

Skarpetki męskie wysokiego gatunku, nadzwyczajnie trwałe, czarne i kolorowe po Mkp. 12.000, 15.000 i 18.000 za tuzin, zimowe w dobrym gatunku po Mkp. 15.000, 18.000 i 23 000 za tuzin.

Pończochy damskie we wszystkich kolorach po Mkp. 12.000 i 16.000 za tuzin, grubsze na zimę po Mkp. 19.000 za tuzin.

Reformy damskie flanelowe po 4.500 Mkp., reformy damskie czysto-wełniane po 14.000 Mkp.

Halki flanelowe po 5.500 Mkp. za sztukę.

Chustki wełniane kolorowe z frendzlami po 7.500 Mk.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mkp. 1500. Zamówienia wysyłamy natychmiast (bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancja: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna 18—20 (Tel. 243-80 i 171-28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łask. odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen, również można u nas obejrzeć tysiące listów z podziękowaniem od naszych klijentów, **za znaczne zamówienia**.

1) Uprzejmie dziękuję za przysłany zamówiony przezemnie towar, z którego jestem w zupełności zadowolony, proszę o przysłanie... **Generał Milewski** — Poznań. 2) Z przesyłki na dz. 14/VI t. j. z płaszczy i materji 6½ metra jestem bardzo zadowolony i poleciłem moim znajomym gorąco jako solidną i rzetelną firmę. Dzisiaj proszę dla mnie wysłać za zaliczką 3½ metra takiej samej materji. **Józef Karpiszek** — w Horodyszczu, p-ta Tysienica. 3) Proszę o przysłanie mi jednego płaszcza nieprzemakalnego w kolorze ustnie z 23 b. m. z Panem umówionym... **Jung** gen. ppr. — D-ca 15 D. P. Bydgoszcz.

Z powodu braku miejsca podajemy tylko kilka listów naszych klijentów dla scharakteryzowania treści takowych.

4) W dowód, że jestem zupełnie zadowolony z przesłanego towaru, zamawiam niniejszym... **Ksiądz Aleksander Orlecki** — Jastrząbka Nowa, p. Lisiagóra d. Tarnów. 6) Racz pan wybaczyć, że natychmiast nie podziękowałem za otrzymany towar — ale spóźnienie moje da się wytłumaczyć moim pobytem na wsi. Z towaru jestem naprawdę zadowolony i wielu moich kolegów wyraziło chęć przesłania Sz. Panu zamówienia i na podobny towar, co mam nadzieję powinno nastąpić. **Teofil Żurka** — Strzemieszyce (Zagł. Dąbr.)

UWAGA. Kto tylko raz już kupuje lub zamawia towar zostaje naszym stałym Klijentem, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań, aby zupełnie zadowolić swoich Szan. Odbiorców.

Kooperatywom, Kółkom rolniczym i stowarzyszeniom specyalne warunki. 1389

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).